Piotr Skotnicki
Muzeum Katyńskie

Kiedyś wrócisz, za rok nie, to za dwa, trzy, cztery, ale wrócisz, prawda Kochaneczku?[1] Archiwalia grobowe w zbiorach Muzeum Katyńskiego na Polskiej Liście Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata”

Someday you'll come back, not next year, then in two, three, four, but you'll be back, won't you, my dear? Burial Archives in the Katyn Museum's Collection on the National List of the UNESCO Programme

Streszczenie
Zbrodnia katyńska zapisała się w historii XX wieku jako jedna z największych tragedii w dziejach polskiego narodu. Ten akt o charakterze ludobójczym, popełniony na blisko 22 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej przez funkcjonariuszy sowieckiego NKWD, z rozkazu najwyższych władz ZSRS, pozbawił Polskę znacznej części jej elity społecznej i ułatwił Sowietom podporządkowanie wschodniej połowy kraju, okupowanej od września 1939 roku. Do najważniejszych źródeł historycznych służących badaniu zbrodni katyńskiej należą materiały pochodzące z ekshumacji polskich ofiar, prowadzonych w Katyniu, Charkowie czy Miednoje w latach 90. ubiegłego wieku. Wśród nich znajdują się liczne źródła pisane: pamiętniki, zapiski z obozów jenieckich, korespondencja z rodzinami oraz inne przedmioty należące do Polaków. 28 sierpnia 2023 roku podjęto uchwałę o wpisaniu zbioru tych dokumentów na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Słowa kluczowe
zbrodnia katyńska, ZSRS, NKWD, Katyń, Charków, Miednoje, archiwalia, Muzeum Katyńskie, Polska Lista Krajowa Programu UNESCO „Pamięć Świata”

Abstract
The Katyn Massacre is recorded in the history of the 20th century as one of the greatest tragedies of the Polish nation. The genocidal murder of nearly 22,000 citizens of the Second Polish Republic, committed by officers of the Soviet NKVD on the orders of the USSR's highest authorities, deprived Poles of a significant part of the social elite and helped the Soviets subjugate the eastern half of Poland, which had been occupied since September 1939. One of the most important historical sources for the study of the Katyn Massacre is materials from the exhumations of Polish victims that were found in Katyn, Kharkiv and Mednoye in the 1990s. They include numerous written sources: diaries, notes from the prison camps, correspondence with families and personal documents found among the remains of the Polish prisoners. On 28 August 2023, it was decided to add these documents to the Polish National List of UNESCO Memory of the World Programme.

Keywords
Katyn massacre, USSR, NKVD, Katyn, Kharkiv, Mednoye, archives, Katyn Museum, Polish National List of UNESCO Memory of the World Progamme

1 Tytuł artykułu nawiązuje do słów z listu wysłanego przez żonę Genowefę Frankiewicz do męża, przodownika Policji Państwowej Henryka Frankiewicza, jeńca obozu ostaszkowskiego, nr inw. MK 361 A.

Piotr Skotnicki, adiunkt Sekcji Zbiorów Muzeum Katyńskiego, pskotnicki@muzeumkatynskie.pl

Zbrodnia katyńska zapisała się w historii XX wieku jako jedna z największych tragedii w dziejach polskiego narodu. Mord o charakterze ludobójczym, popełniony na blisko 22 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej przez funkcjonariuszy sowieckich na polecenie najwyższych władz ZSRS, pozbawił Polaków znacznej części elity społecznej i pomógł Sowietom podporządkować wschodnią połowę okupowanej, od września 1939 roku, Polski. Pielęgnowanie pamięci o tym tragicznym wydarzeniu pozostaje kluczową kwestią dla przyszłych pokoleń i nabiera szczególnego znaczenia w obecnych czasach. W momencie, kiedy Ukraina zmaga się z rosyjską inwazją, gdy znane są wielokrotne przypadki zbrodni popełnianych przez Rosjan na ludności cywilnej (Bucza, Mariupol czy liczne ofiary rosyjskich ataków dronami i ostrzałów rakietowych), Katyń pozostaje ponurym symbolem wschodniego imperializmu, który dąży do podporządkowania Europy Środkowo-Wschodniej woli Moskwy.

Jednymi z najważniejszych źródeł historycznych do badania zbrodni katyńskiej są materiały pochodzące z ekshumacji polskich ofiar, które były odnajdywane w Katyniu, Charkowie czy Miednoje w latach 90. ubiegłego wieku. Wśród nich znajdują się liczne źródła pisane: pamiętniki, zapiski z obozów jenieckich, korespondencja z rodzinami czy dokumenty należące do Polaków.

* * *

Wartość archiwaliów w zbiorach Muzeum Katyńskiego pozostaje nieoceniona. Po pierwsze są one mocnym dowodem wskazującym na odpowiedzialność sowiecką za zbrodnię (co w obecnych czasach coraz częściej jest podważane przez Rosjan). Wszelkie zachowane zapiski Polaków przebywających w sowieckiej niewoli urywają się wiosną 1940 roku. To wyraźna wskazówka dotycząca momentu zbrodni i zarazem niepozostawiająca wątpliwości co do jej sprawców.

Jednocześnie, zapoznając się z archiwaliami grobowymi, możemy mieć wgląd na to, jak wyglądało życie codzienne Polaków w sowieckich obozach jenieckich. Informacje w nich zawarte opisują plan dnia, co jeńcy jedli, jak pracowali, czy i w jaki sposób dbali o czystość.

W wielu przypadkach zachowana dokumentacja pozwala nam także dowiedzieć się więcej o poszczególnych ofiarach zbrodni. To szczególnie istotne w kontekście tego, że po wielu zamordowanych Polakach nie zachowały się prawie żadne inne źródła i tylko w ten sposób możemy mieć wgląd w ich życie.

Wobec powyższych faktów niezmiernie ważnym wydarzeniem, które jednocześnie podkreśla wyjątkową rolę archiwaliów grobowych, jest wpisanie ich na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata".

Przytoczony program, funkcjonujący w naszym kraju od 2014 roku, ma na celu szczególne wyróżnienie najcenniejszych dla danego narodu dóbr kultury, historii

i tożsamości. Na liście polskiej figurują tak bezcenne pozycje, jak m.in. rękopis „Balladyny" Juliusza Słowackiego z zasobu Biblioteki Narodowej w Warszawie, kolekcja utworów Fryderyka Chopina z lat 30. i 40. XIX wieku z zasobu Biblioteki Jagiellońskiej czy kilka unikatowych egzemplarzy dzieł Jana Heweliusza z zasobu Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej.

W czerwcu 2024 roku do tego wyjątkowego zbioru dołączyły archiwalia grobowe po ofiarach zbrodni katyńskiej, przechowywane w zasobie Muzeum Katyńskiego w Warszawie. Wspomniana kolekcja archiwaliów liczy blisko 2650 obiektów. Prawie wszystkie są wykonane z papieru (jeden wyjątek zostanie opisany poniżej). Zbiór ten jest bardzo obszerny. Składają się na niego różnorodne przedmioty: banknoty produkcji polskiej i sowieckiej, gazety, fragmenty książek, druki urzędowe, opakowania po różnych produktach czy dokumenty osobiste, w tym dowody osobiste, zaświadczenia czy książeczki wojskowe. Szczególnie cenne są te spośród wymienionych archiwaliów, na których swoje odręczne notatki wykonali polscy jeńcy.

Istotną częścią tego zespołu jest zachowana korespondencja między Polakami w sowieckiej niewoli a ich rodzinami w okupowanej Polsce. Choć większość kart pocztowych i listów, wydobytych z ziemi, została wysłana do obozów jenieckich przez bliskich ofiar, wśród ciał znajdowano również nigdy niewysłane listy, napisane przez jeńców.

Niestety, zbiór archiwaliów grobowych nie jest reprezentatywny dla wszystkich miejsc, gdzie spoczęli polscy obywatele. Z Bykowni nie ma zupełnie archiwaliów, z Katynia zaś tylko jeden niewielki zespół[2] (duży wpływ miały na to wcześniejsze ekshumacje niemieckie i sowieckie z czasów wojny, które spowodowały, że liczba potencjalnych do pozyskania zapisków grobowych została drastycznie zmniejszona). Zapiski z Charkowa są stosunkowo liczne, jednak w olbrzymiej większości ich stan zachowania jest bardzo zły – często zachowały się tylko niewielkie pozostałości większych dokumentów.

Sytuacja najlepiej wygląda w przypadku archiwaliów grobowych z Miednoje. Podczas ekshumacji udało się pozyskać tam najwięcej dokumentów; są one też zachowane w najlepszym stanie – często możemy przeczytać kompletną treść danych zapisków. Trzeba jednak zaznaczyć, że powyższy zbiór, z powodu swojego dużego rozmiaru, nie został jeszcze w pełni opracowany, proces ten jest w toku.

Mając do czynienia ze wspomnianym zespołem trzeba pamiętać, w jak ciężkich warunkach znajdował się przez kilkadziesiąt lat. Obiekty te, będąc przy ciałach, które uległy rozkładowi, zostały w znacznym stopniu zniszczone i zabrudzone. Po wydobyciu każdy z nich musiał przejść przez żmudny proces konserwacji. Pomimo starań konserwatorów wiele z zachowanych dokumentów zostało tak mocno zniszczonych,

2 Jest to zbiór bardzo podniszczonych fragmentów zapisków znalezionych w czapce w Katyniu, które należały do ppor. rez. Stefana Kłopotowskiego, nr wpł. MK A.5806.

UCHWAŁA NR 14/2023
POLSKIEGO KOMITETU PROGRAMU UNESCO „PAMIĘĆ ŚWIATA"

z dnia 28 sierpnia 2023 r.

w sprawie wpisu obiektu pn. „Zbiór dokumentów pochodzących z masowych mogił w Katyniu, Charkowie i Miednoje" na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata" w 5. edycji

Na podstawie § 2 ust. 2 pkt 7 Regulaminu Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata", stanowiącego załącznik do uchwały nr 1/2019 Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata" z dnia 8 listopada 2019 r. w sprawie Regulaminu Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata", oraz pkt 3.10 Zasad tworzenia Polskiej Listy Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata", Komitet uchwala, co następuje:

§1

Po rozpatrzeniu wniosku Muzeum Katyńskiego, Oddziału Martyrologicznego Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie o wpis obiektu pn. „Zbiór dokumentów pochodzących z masowych mogił w Katyniu, Charkowie i Miednoje" na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata" w 5. edycji, Komitet podejmuje uchwałę o wpisaniu tego obiektu na Listę.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

SEKRETARZ
POLSKIEGO KOMITETU
PROGRAMU UNESCO
„PAMIĘĆ ŚWIATA"
Katarzyna Kiliszek

PRZEWODNICZĄCY
POLSKIEGO KOMITETU
PROGRAMU UNESCO
„PAMIĘĆ ŚWIATA"
dr Paweł Pietrzyk

Uchwała nr 14/2023 Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata" z dnia 28 sierpnia 2023 roku.

Oficjalny certyfikat wpisu na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata" z dnia 26 czerwca 2024 roku.

unesco

LISTA KRAJOWA PROGRAMU
UNESCO PAMIĘĆ ŚWIATA

Polski Komitet

Certyfikat wpisu

ZBIÓR DOKUMENTÓW POCHODZĄCYCH Z MASOWYCH MOGIŁ W KATYNIU, CHARKOWIE I MIEDNOJE (ARCHIWALIA GROBOWE), 1900 – MAJ 1940 R.

przechowywany w Muzeum Katyńskim Oddział Martyrologiczny
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Przewodniczący
Komitetu Krajowego Programu UNESCO Pamięć Świata

WARSZAWA, 26 CZERWCA 2024 R.

Sekretarz Generalna
Polskiego Komitetu do. UNESCO

że często zachowały się tylko niewielkie fragmenty większych zapisów, atrament zaś nierzadko całkowicie wyblakł. Niemniej za pomocą podczerwieni można próbować odczytać niewidoczną gołym okiem treść.

Stan zachowania archiwaliów grobowych powoduje, że wymagają szczególnych warunków przechowywania. Każdy z nich jest chroniony osobno w obwolucie hybrydowej, której przednia część jest zrobiona z obojętnego chemicznie poliestru, a tylna – z papieru bezkwasowego. Są one przechowywane w bezkwasowych pudełkach.

Dokumenty i zapiski grobowe, dla uniknięcia ryzyka uszkodzenia, ale też z powodu wyjątkowej wartości, prawie nigdy nie opuszczają muzealnego magazynu. Nieliczne z nich okazjonalnie są prezentowane przez krótki czas w trakcie wystaw czasowych. Po tym krótkim omówieniu zespołu warto przyjrzeć się kilku wybranych jego elementom.

Relacje z niewoli

Jednymi z najważniejszych źródeł pisanych dotyczących zbrodni katyńskiej, znanymi badaczom od dziesięcioleci, są pamiętniki grobowe znalezione w Katyniu w trakcie niemieckich ekshumacji w 1943 roku. Choć oryginały nie przetrwały do naszych czasów, na szczęście znamy ich treść dzięki odpisom przygotowanym przez zespół krakowskiego chemika Jana Zygmunta Robla. Źródła te są bardzo cenne – jeńcy, będąc w sowieckich obozach jenieckich, zapisywali jak wyglądała ich codzienność w niewoli. Zapiski urywają się często w kwietniu lub maju 1940 roku, nierzadko na kilka godzin przed śmiercią właścicieli.

Wśród zbioru archiwaliów grobowych Muzeum Katyńskiego, wpisanych na listę UNESCO, znajdują się analogiczne pamiętniki lub notatki. Za przykład może posłużyć kartka z zapiskami posterunkowego Policji Państwowej Józefa Cieplika[3]. Został on przyjęty w szeregi tej formacji w 1937 roku, a tuż przed wojną służył w Horucku w powiecie drohobyckim (woj. lwowskie). Jego zapiski pokazują drogę, jaką przebył od momentu dostania się do niewoli sowieckiej. Niestety, jako że mamy do czynienia z archiwalium grobowym, kartka nie jest zachowana w dobrym stanie – brakuje jednego rogu, a część słów pozostaje nieczytelna. Warto też wspomnieć, że notatki sporządzone przez jeńców są ogólnie bardzo krótkie i lakoniczne. Wynikało to przypuszczalnie z powodu trudności uzyskaniem w obozach sowieckich papieru do pisania.

Z treści dokumentu dowiadujemy się, że Cieplik dostał się do niewoli najpóźniej 21 września 1939 roku. W ciągu następnych tygodni trafiał kolejno do Stanisławowa, Tarnopola, Szepietówki, Kijowa i Pawliszczew-Boru. Ostatecznie pod koniec 1939 roku przewieziono go do obozu ostaszkowskiego.

Polscy jeńcy w niewoli sowieckiej byli przesłuchiwani przez funkcjonariuszy NKWD. Wynikało to albo z chęci pozyskania potencjalnych współpracowników, albo informacji

3 Zapiski posterunkowego Policji Państwowej Józefa Cieplika, nr inw. MK 264 A.

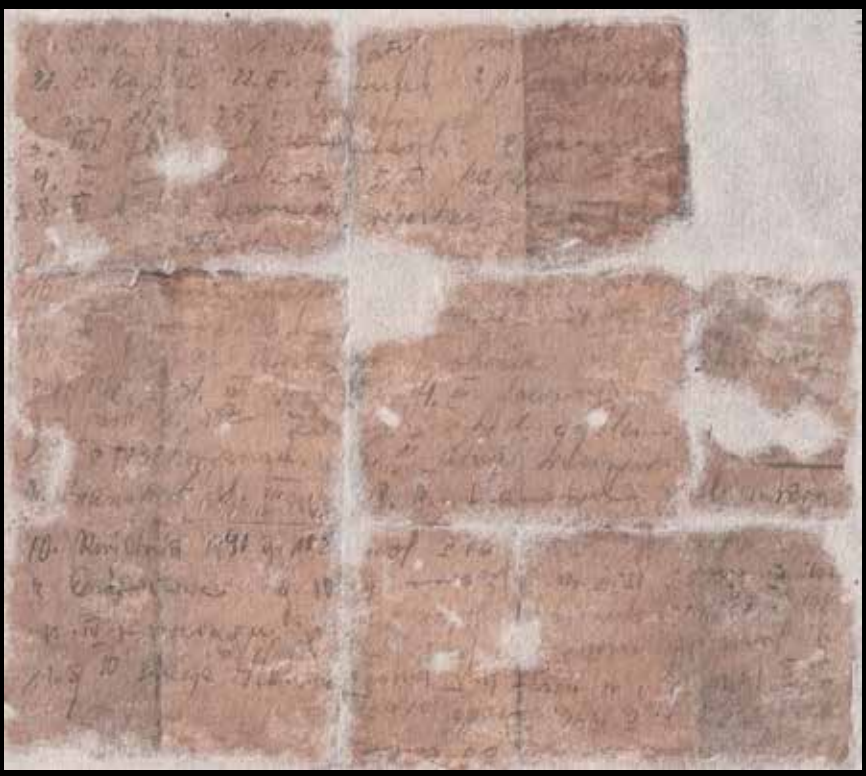

Kartka z odręcznymi zapisami posterunkowego PP Józefa Cieplika, obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 264 A

przydatnych dla wywiadu ZSRS. Także Józef Cieplik został przesłuchany – co ciekawe, miało to miejsce 7 lutego o godzinie 1 w nocy, co z pewnością miało na celu pomóc w „złamaniu" przesłuchiwanego.

Chcąc przekonać jeńców do ideologii komunistycznej, poddawano ich zabiegom propagandowym – m.in. wyświetlano im filmy. Cieplik widział je w niewoli co najmniej dwa razy: pierwszy o rewolucji w Leningradzie i Moskwie obejrzał jeszcze przed dostaniem się do Ostaszkowa, drugi – zaś w lutym następnego roku.

Cieplik wielokrotnie zapisywał na kartce informacje o tym, że danego dnia otrzymał przydział cukru i tytoniu. Były to bardzo ważne artykuły wymienne, którymi jeńcy handlowali między sobą. Z powodu bardzo skrótowego zapisu, w jakim sporządzano notatki dotyczące konkretnych dni, wiele szczegółów może nam umykać. Dosyć zagadkowa jest wzmianka o defiladzie sportowej w obozie z 2 stycznia 1940 roku. Wiele innych źródeł dotyczących życia Polaków w sowieckiej niewoli wskazuje, że Sowieci nie popierali rozwoju kultury fizycznej wśród jeńców. Niestety, szczegóły pozostają niejasne.

Posterunkowy Cieplik wspomina także o mrozach, które mocno dawały się we znaki jeńcom. W momencie dostania się do sowieckiej niewoli nie byli oni przygotowani na nadchodzącą zimę, wielu z nich nie miało ciepłej bielizny czy odzieży. Jak zapisał policjant: *9.I.1940 40 stopni mrozu*.

Ostatnie zapiski na kartce dotyczą pierwszych transportów jeńców, którzy byli przez Sowietów wywożeni z obozu na miejsce kaźni. Oczywiście Polacy o tym nie wiedzieli, wmawiano im przedtem, że ich niewola wkrótce się skończy i mgliście obiecywano, że w przyszłości będą mogli przedostać się na Zachód i jeszcze raz zawalczyć o swój kraj.

Jan Cieplik został wywieziony z obozu 10 kwietnia o godzinie 16.30. Następnego dnia w pociągu zanotował: *11.IV…pociągu ja…11. g 10 stacja Kalinin…*. To były jego ostatnie zapisane słowa.

Podobnym źródłem, również znalezionym podczas ekshumacji w Miednoje, jest książeczka wojskowa przodownika Policji Państwowej Henryka Frankiewicza[4]. Urodził się on w Łodzi w 1909 roku, przed wojną zaś służył w województwie lwowskim w Kamionce Wołoskiej.

Książeczka jest wypełniona w dużym stopniu odręcznymi notatkami, które policjant zapisywał od 8 września 1939 roku. Podobnie jak Cieplik, funkcjonariusz ten nie od razu trafił do Ostaszkowa – wcześniej przebywał w kilku miejscach, w tym w Moskwie, a do obozu został przewieziony dopiero pod koniec października. W przeciwieństwie do poprzedniego archiwalium, Frankiewicz dysponował większą ilością miejsca na spisanie swojej relacji. Dzięki jego zapiskom możemy dowiedzieć

4 Książeczka wojskowa przodownika Policji Państwowej Henryka Frankiewicza, nr inw. MK 282 A.

się m.in. co jedli polscy jeńcy w Ostaszkowie. *Tu żarcie jest stosunkowo dobre: dwa ra-/ zy dziennie gorące jedzenie, chleb i ki/picha (zupa) Głodu nie odczuwa się*[5].

Frankiewicz w swojej relacji wielokrotnie wspominał o swojej tęsknocie za żoną Genowefą i dziećmi. Wyraźnie widać, jak w ciągu następnych tygodni tęsknota ta narasta. Policjant pisał: *Męczy/ mnie myśl jak radzi sobie Gienia/* [...] *czy zdobyła opał na zimę* […] *Śniła mi się Gienia* […] *śniłem, że Gienia aresztowana, a dzie/ci w przytułku*[6].

Bardzo ciekawą informacją podaną przez jeńca jest ta, że w obozie w Ostaszkowie własnoręcznie wykonał skrzypce, na których Frankiewicz grał koncerty dla swoich kolegów w marcu i kwietniu 1940 roku. Niestety, instrument ten nie został odnaleziony podczas późniejszej ekshumacji w Miednoje. Na tym jednak muzyczne zainteresowania policjanta się nie kończyły. Jak wspomina Frankiewicz: *Zawiązał się chór,/ którego jestem kier.*

Ostatnie notatki dotyczą transportów z obozu, rozpoczętych 4 kwietnia 1940 roku. Zapiski urywają się na informacji o drugim transporcie, przeprowadzonym dwa dni później.

Unikatowym eksponatem w muzealnych zbiorach jest dziennik prowadzony przez jeńca obozu starobielskiego[7]. Na większości stron znajdują się odręczne notatki, niestety, w dużym stopniu uszkodzone – widoczne są znaczne ubytki papieru, przez co wiele informacji zostało utraconych.

Pierwsze notatki zaczynają się pod datą 9 września. Wynika z nich, że autor dostał się do sowieckiej niewoli w pobliżu Lwowa. Kolejne dni to zapis miejsc, w których następował postój. 8 października po raz pierwszy pojawił się kluczowy dla dziennika element – opis snu. Choć tekst w tym miejscu jest uszkodzony, można przypuszczać, że jeńcowi śniło się płaczące dziecko. Kolejne zapisane sny koncentrują się wokół rodziny i Stanisławowa – prawdopodobnego miejsca zamieszkania autora. 11 października jeniec dotarł do obozu w Starobielsku. Przez następne miesiące, w różnych odstępach czasu, w zapiskach pojawiają się kolejne opisy snów, w których pojawiają się Adam [prawdopodobnie syn jeńca] oraz Hania [żona?]. Są one przeniknięte niepokojem i tęsknotą. Ostatni wpis pochodzi z 16 kwietnia i dotyczy wyjazdu z obozu.

5 Książeczka wojskowa..., dz. cyt.

6 Tamże.

7 Zapiski nieznanego jeńca obozu starobielskiego. Obiekt wydobyty podczas prac ekshumacyjnych w Charkowie, nr inw. MK A.5001/1-21.

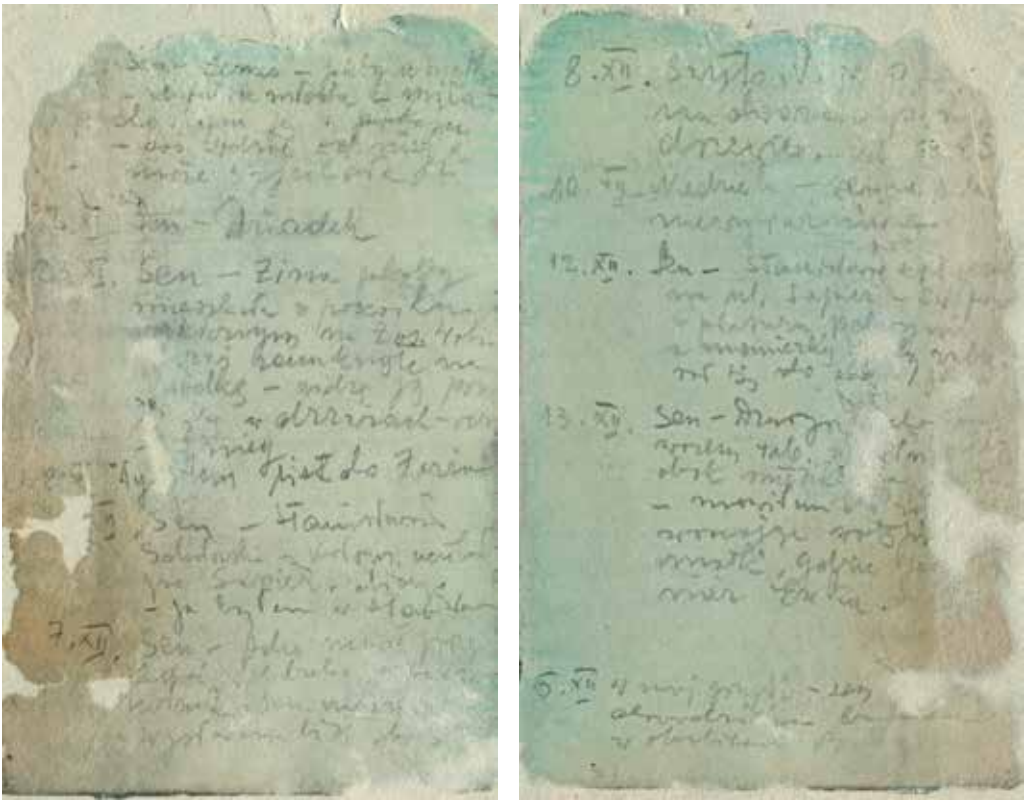

Dwie strony zapisków nieznanego jeńca obozu starobielskiego. Obiekt wydobyty podczas prac ekshumacyjnych w Charkowie. Nr inw. MK A.5001/1-21

Korespondencja

Bardzo istotną kategorię archiwaliów grobowych stanowi korespondencja jeńców z rodzinami. Polacy w niewoli starali się skontaktować z bliskimi, aby zapewnić ich, że żyją i dowiedzieć się o losach rodziny.

W zbiorach Muzeum Katyńskiego znajduje się obszerny zespół kart pocztowych i listów pisanych przez jeńców, jednak prawie wszystkie z nich nie są grobowe, a instytucja otrzymała je z darów od rodzin. W dołach śmierci znajdowano bardzo nieliczne przykłady korespondencji, która finalnie nie dotarła do rodzin. Przykładem może być karta pocztowa napisana przez jeńca obozu ostaszkowskiego Henryka Szwana[8]. Dokument datowany jest na 3 grudnia 1939 roku, co czyni zastanawiającym fakt, że przez tyle miesięcy nie został on wysłany z obozu. Policjant napisał: *Kochana Żonko i dzieci. Serdeczne pozdrowienia zasyła wam ojciec i mąż. Jestem zdrów! Henryk* [...] *Szwan*.

Innym przykładem może być list napisany przez Antoniego Kozłowskiego w Ostaszkowie, adresowany do żony Marii[9]. Na częściowo zachowanej kartce jeniec zapewnia, że jest zdrów i życzy rodzinie wszystkiego dobrego. Niestety, nie można

8 Karta pocztowa napisana przez jeńca obozu ostaszkowskiego Henryka Szwana, nr inw. MK 230 A.

9 List napisany przez Antoniego Kozłowskiego w Ostaszkowie, nr inw. MK 1022 A.

ustalić daty napisania listu, być może Kozłowski nie zdążył go wysłać przed wywózką z obozu.

W Charkowie, podczas ekshumacji, odnaleziono list zapisany na odwrocie wojskowo-geograficznej mapy Europy Wschodniej. Jego autorem był nieznany polski jeniec. W liście zapewniał, że jest zdrów, prosił o wysyłanie do niego korespondencji za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża oraz dołączenie fotografii Aleksandry [prawdopodobnie żony]. Ostatni zapisek jest bardzo wymowny: [...] *jadę wagonem*[10].

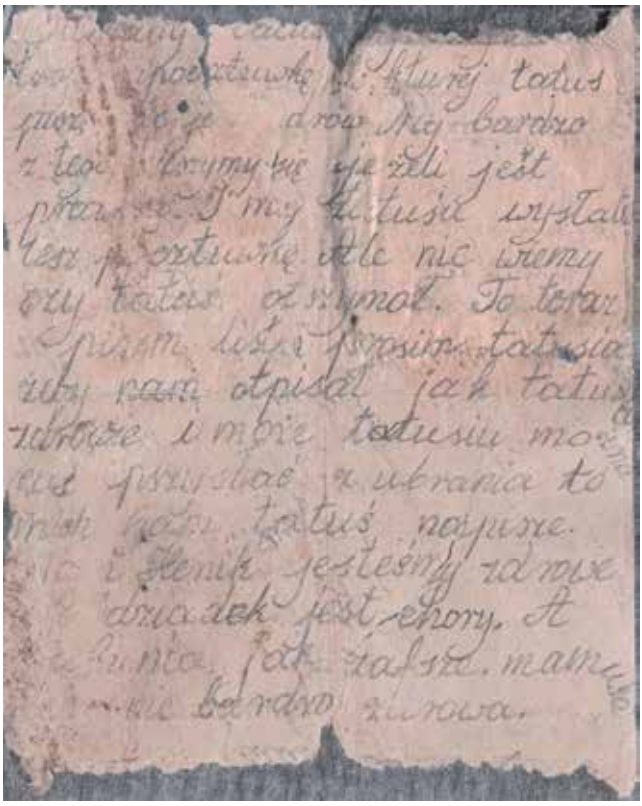

List dziecka pisany do nieznanego jeńca obozu ostaszkowskiego, obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 343

Korespondencja wysyłana przez rodziny do jeńców przeby- wających w sowieckiej niewoli niosła ze sobą duży ładunek emocjonalny. Członkowie rodzin żyli w poczuciu wielkiej niepewności, zastanawiając się, jak radzą sobie ich bliscy i czy kiedykolwiek jeszcze się spotkają.

W Miednoje, podczas ekshumacji, odnaleziono częściowo zachowany list dziecka jednego z jeńców. Nie wiadomo, do kogo dokładnie był adresowany, niemniej słowa dziecka są poruszające: *Kochany tatuś[iu]* [...] *na twoją pocztuwkę w kturej tatus pisze że jest [z]drów My bardzo z tego [ci]erzymy się jeżeli jest prawda. I my tatusu wysłali tesz pocztuwkę. Ale nie wiemy czy tatuś otszymał. To teraz piszm list i prosim tatusia żeby na otpisał jak tatuśa zdrowie i może tatusiu można cuś pszysłać z ubrania to niech nam tatuś napisze*[11].

Zdarzały się również przypadki, gdy w czasie niewoli rodziło się dziecko, którego jeniec nigdy nie miał okazji zobaczyć. Tak stało się w przypadku wspomnianego już przodownika Policji Państwowej Henryka Frankiewicza. Będąc w Ostaszkowie otrzymał list od swojej żony Genowefy. Pisze ona: *Jaką daję sobie radę to się Heniutka*

10 List zapisany na odwrocie mapy wojskowo-geograficnzej Europy przez nieznanego polskiego jeńca, nr inw. MK A.4514.

11 List dziecka pisany do nieznanego jeńca obozu ostaszkowskiego, obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 343 A.

Banknot o nominale 1 rubla znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 245-1 A

List Genowefy Frankiewicz wysłany do męża, przodownika PP Henryka Frankiewicza, jeńca obozu w Ostaszkowie. Obiekt odnaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 361 A

nie martw tylko pamiętaj o sobie żebyś był zdrów i żebyś szczęśliwie wrócił do nas, bo masz dla kogo żyć, masz trzech synów to znaczy Zbyszka, Witka no i Leszka Henryka ma ten trzeci syn dwa imiona. Aż się boję, że jak przyjedziesz że będziesz się złościł na mnie że nie urodziłam córki. Ty tak chciał koniecznie córkę no i ja tesz chciałam, no ale co zrobić nie tak jak się chce tylko jak jest. Urodził się 28 grudnia o godz. 4 po południu[12].

Przedmioty osobiste i codziennego użytku

Wśród archiwaliów grobowych z miejsc kaźni znaleziono znaczne ilości papierowych pieniędzy – zarówno polskich złotych jak i radzieckich rubli[13]. Fakt, że żołnierze polscy mieli przy sobie gotówkę, nie powinien dziwić – chcieli mieć przy sobie środki umożliwiające przetrwanie. Jednak w momencie dostania się do sowieckiej niewoli okazało się, że polska waluta stała się niemal bezwartościowa, ponieważ jeńcom nie umożliwiono wymiany złotówek na ruble.

Tymczasem ruble były jeńcom bardzo potrzebne – bez nich nie można było wysłać kartki czy listu do rodziny w okupowanej Polsce – radzieckie znaczki pocztowe nie były bowiem darmowe. Waluta radziecka przydawała się także do dokonywania zakupów w obozowych sklepikach (tzw. ławoczkach). Z czasem spowodowało to,

12 List Genowefy Frankiewicz wysłany do męża, przodownika PP Henryka Frankiewicza, jeńca obozu w Ostaszkowie. Obiekt odnaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 361 A.

13 Przykładowe numery inwentarzowe obiektów: MK 245/1-2 A, MK 285/1-16 A.

Talon na obiad do stołówki w obozie NKWD w Ostaszkowie.
Nr inw. MK 1072-1 A

MODLITWA
DO ŚW: ANDRZEJA BOBOLI

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu..

Boże, któryś dla wyznania prawdziwej wiary świętego Andrzeja rozlicznymi mękami utrapionego, świetnym uwieńczył męczeństwem: spraw prosimy, abyśmy w tejże wierze niezachwiani, wszystkie rączej przeciwności, niż szkodę na duszy naszej ponieśli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i królnje w jedności Ducha Św. Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

W obrazek wlepiono cząsteczkę prześcieradła, na którym złożone było Ciało Św. Andrzeja Boboli przy ostatnim przekładaniu do odnowionej trumny.

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy
Kraków, Kopernika 26

MK 1081 A

Modlitwa do św. Andrzeja Boboli. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 1081 A

że kurs złotego do rubla wśród jeńców załamał się i wzrósł on pod koniec niewoli z 2 zł za rubla do blisko 20 zł.

Podczas ekshumacji ciał ofiar odnaleziono również (obok licznych dewocjonaliów) książeczki do nabożeństw[14]. Religia była dla wielu jeńców czymś, co niosło otuchę i dawało nadzieję w niewoli sowieckiej. Obiektów tego typu zachowało się więcej, przykładem może być obrazek przedstawiający świętego Andrzeja Bobolę, na odwrocie znajduje się tekst modlitwy[15]. Należy pamiętać, że funkcjonariusze sowieccy w obozach z reguły byli wrogo nastawieni do wszelkich praktyk religijnych; nierzadko konfiskowano jeńcom dewocjonalia czy książeczki do modlitwy.

Wśród archiwaliów grobowych znajdują się także przedmioty, które – choć nie zawierają odręcznych zapisków wykonanych przez jeńców – same w sobie są ciekawym świadectwem życia codziennego w Polsce przed wojną.

Przykładem może być Kalendarzyk *Przypowieści Dalekiego Wschodu*[16], znaleziony w Miednoje. Został on wydrukowany na zlecenie firmy Herbewo, która zajmowała się produkcją bibułek papierosowych. Miał on być reklamą przedsiębiorstwa, niemniej ma też sporą wartość artystyczną. Na kolejnych stronach przestawione są sceny i motywy z kultury azjatyckiej, głównie japońskiej. Na papierze przedstawione zostały m.in. wizerunki samuraja, Konfucjusza czy gejszy.

Czerwony barwnik, którym była nadrukowana część liter całkowicie wyblakł, przez co brakuje

14 Przykładowy egzemplarz, książeczka do nabożeństwa w czarnej oprawie. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 3012 A.

15 Modlitwa do św. Andrzeja Boboli. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 1081 A.

16 Kalendarzyk *Przypowieści Dalekiego Wschodu*, nr inw. MK 1071/1-8.

Książeczka
do nabożeństwa
w czarnej oprawie.
Obiekt znaleziony
podczas ekshumacji
w Miednoje.
Nr inw. MK 3012 A

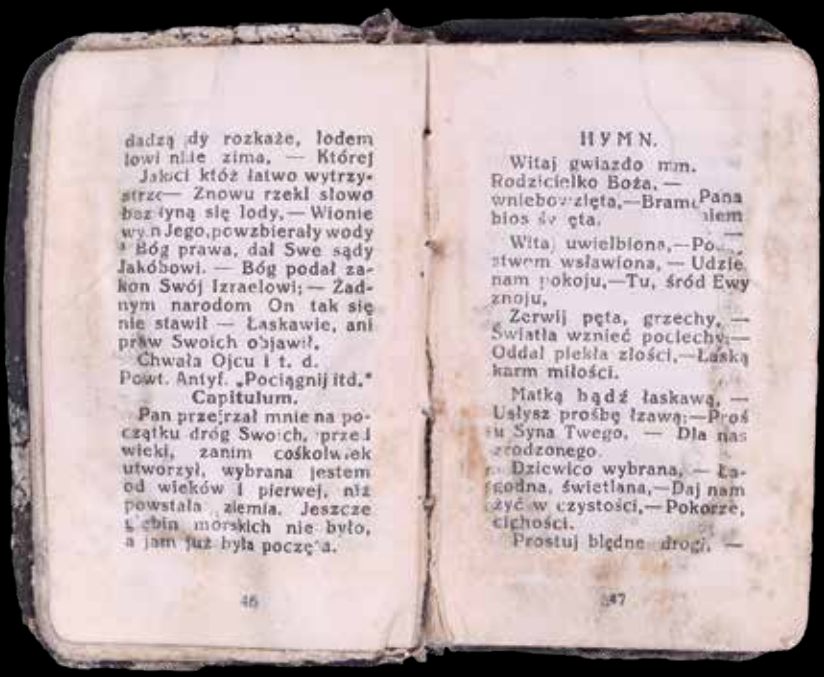

dadzą dy rozkaże, lodem
lowi nie zima. — Której
Jakoci któż łatwo wytrzy-
strze— Znowu rzekł słowo
bo ty ną się lody.— Wionie
wy n Jego,powzbierały wody
Bóg prawa, dał Swe sądy
Jakóbowi. — Bóg podał za-
kon Swój Izraelowi; — Żad-
nym narodom On tak się
nie stawił — Łaskawie, ani
praw Swoich objawił.
Chwała Ojcu i t. d.
Powt. Antyf. „Pociągnij itd."

Capitulum.

Pan przejrzał mnie na po-
czątku dróg Swoich, przed
wieki, zanim cośkolwiek
utworzył, wybrana jestem
od wieków i pierwej, niż
powstała ziemia. Jeszcze
głębin morskich nie było,
a jam już była poczęta.

46

HYMN.

Witaj gwiazdo nm.
Rodzicielko Boża, —
wniebowzięta,—Bram Pana
bios ty ęta. iem
Witaj uwielbiona,—Po
stwem wsławiona, — Udzie
nam pokoju,—Tu, śród Ewy
znoju,
Zerwij pęta, grzechy, —
Światła wznieć pociechy,—
Oddal piekła złości,—Łaską
karm miłości.
Matką bądź łaskawą, —
Usłysz prośbę łzawą;—Proś
u Syna Twego, — Dla nas
zrodzonego.
Dziewico wybrana, — Ła-
godna, świetlana,—Daj nam
żyć w czystości,—Pokorze,
cichości.
Prostuj błędne drogi, —

47

Kalendarzyk
Przypowieści
Dalekiego Wschodu,
obiekt znaleziony
podczas ekshumacji
w Miednoje.
Nr inw. MK 1071-5 A

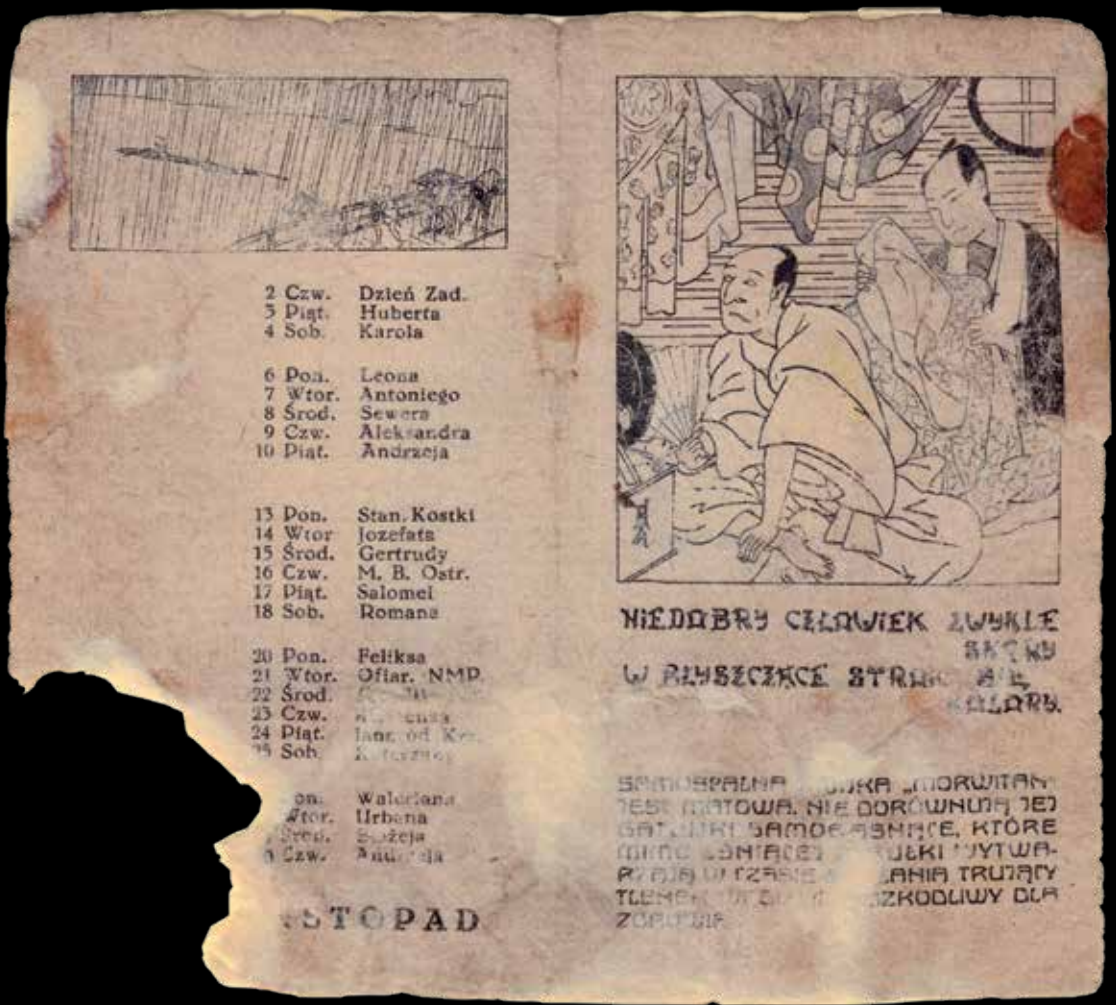

2 Czw. Dzień Zad.
3 Piąt. Huberta
4 Sob. Karola

6 Pon. Leona
7 Wtor. Antoniego
8 Środ. Sewera
9 Czw. Aleksandra
10 Piąt. Andrzeja

13 Pon. Stan. Kostki
14 Wtor Jozefata
15 Środ. Gertrudy
16 Czw. M. B. Ostr.
17 Piąt. Salomei
18 Sob. Romana

20 Pon. Feliksa
21 Wtor. Ofiar. NMP.
22 Środ.
23 Czw.
24 Piąt. Jan. od Kr.
25 Sob.

Pon. Waleriana
Wtor. Urbana
Środ. Sozeja
Czw. Andrzeja

STOPAD

NIEDOBRY CZŁOWIEK ZWYKLE
W BLYSZCZYCE STRU
KLAPY.

SPOŁECZNA
JEST MATOWA. NIE DOROWNUJĄ JEJ
GATUNKI SAMOCZYNNE, KTÓRE
ZDRAJĄ W CZASIE
TLEN
ZDROWIE.
ŁANIA TRUJĄCY
SZKODLIWY DLA

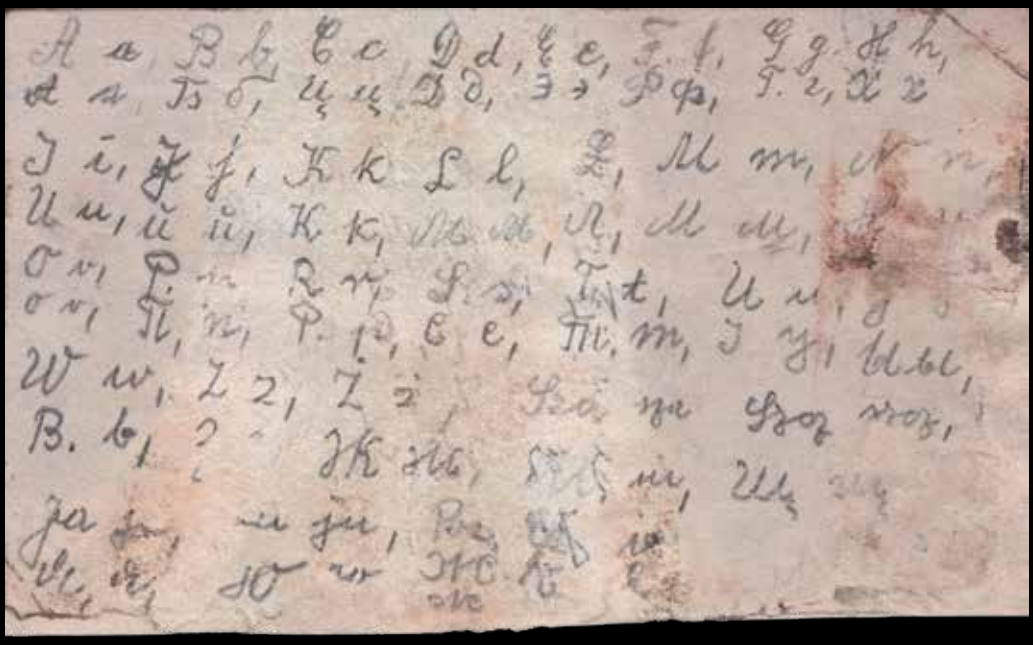

Kartka z zapisanymi literami alfabetu rosyjskiego i polskiego, znaleziona w Miednoje przy ciele st. posterunkowego Policji Województwa Śląskiego, Henryka Szwana.
Nr inw. MK 236 A

Fotografie przedstawiające nierozpoznane osoby: mężczyznę i dwie kobiety, znalezione podczas ekshumacji w Miednoje.
Nr inw. MK 920 A

Dyplom
st. przodownika
Straży Granicznej
Wincentego
Pniewskiego,
dotyczący nadania
mu odznaki
honorowej „Orlęta”.
Obiekt znaleziony
podczas ekshumacji
w Miednoje.
Nr inw. MK 849 A

DYPLOM

TOWARZYSZOWI BRONI

Pniewskiemu Wincentemu

ZA PAMIĘĆ PRZEBYTYCH BOJÓW W OBRONIE LWOWA I KRESÓW WSCHODNICH W R. 1918-1919 ODZNAKĘ HONOROWĄ „ORLĘTA” NADAJĘ.

DAN WE LWOWIE
10 MARCA 1919.

DOWÓDCA ARMII „WSCHÓD”

L.

części słów. Na kalendarzyku znajdują się rzędy przekreślonych liczb, być może są to zapiski z wynikami jakiejś gry rozegranej w obozie.

Jak już wcześniej wspomniano, polskim jeńcom w sowieckiej niewoli mocno dawał się we znaki brak papieru. Ciekawym obiektem, który prawdopodobnie stanowił próbę rozwiązania tego problemu był zestaw kilku prostokątnych kawałków kory brzozowej wraz z przeznaczoną do nich kopertą (również z tego materiału). Na kartkach nie zachowały się jednak odręczne zapiski, być może autor zwyczajnie nie zdążył ich wykonać przed śmiercią[17].

Kolejnym interesującym przykładem archiwaliów grobowych są fiszki. Jeńcy, przebywając w sowieckiej niewoli przez blisko pół roku, odczuwali zarówno dużą potrzebę zagospodarowania czasu wolnego, jak i dalszego rozwoju intelektualnego. W związku z tym wielu z nich podejmowało naukę języków obcych. Wśród uwięzionych znajdowało się wielu nauczycieli szkolnych i akademickich, którzy chętnie dzielili się swoją wiedzą z rodakami. Pomocnym narzędziem w nauce były właśnie fiszki, na których notowano słówka w innych językach – najczęściej litery były zapisywane na kawałkach bibułki papierosowej. W zbiorach Muzeum Katyńskiego znajdują się przykłady takich fiszek ze słowami w języku niemieckim, litewskim czy rosyjskim[18].

Zachowała się również karta papieru, na której jeniec obozu zestawił obok siebie litery alfabetów polskiego i rosyjskiego[19].

Wśród archiwaliów grobowych znajduje się ponadto obszerny zbiór dokumentów osobistych, takich jak świadectwa chrztu, książeczki wojskowe, zaświadczenia i metryki. Dla badaczy stanowią one cenne potwierdzenie przebywania w sowieckiej niewoli konkretnych jeńców. Za przykład może posłużyć świadectwo urodzenia Jana Jankowskiego, syna Franciszka, który służył w Policji Województwa Śląskiego. W Miednoje pogrzebano ciała dwóch osób noszące to imię i nazwisko, i choć dokument jest mocno uszkodzony, dzięki zachowanej dacie urodzenia wiemy, do kogo dokładnie należał[20].

W tym samym miejscu wydobyto również dyplom Wincentego Pniewskiego, potwierdzający nadanie mu odznaki honorowej „Orlęta" za udział w obronie Lwowa podczas wojny polsko-ukraińskiej[21].

Podczas ekshumacji przy ciałach ofiar znajdowano także fotografie, najprawdopodobniej przedstawiające członków ich rodzin. Z Miednoje zachował się zespół

17 Zestaw kilku prostokątnych kawałków kory brzozowej wraz z dedykowaną kopertą, nr inw. MK 1050/1-7 A.
18 Litery zapisane na kawałkach bibułki papierowej, nr inw. MK A.4900.
19 Kartka z zapisanymi literami alfabetu rosyjskiego i polskiego, znaleziona w Miednoje przy ciele starszego posterunkowego Policji Województwa Śląskiego, Henryka Szwana, nr inw. MK 236 A.
20 Świadectwo urodzenia Jana Jankowskiego, syna Franciszka, nr inw. MK 257 A.
21 Dyplom st. przodownika Straży Granicznej Wincentego Pniewskiego, dotyczący nadania odznaki honorowej „Orlęta". Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 849 A.

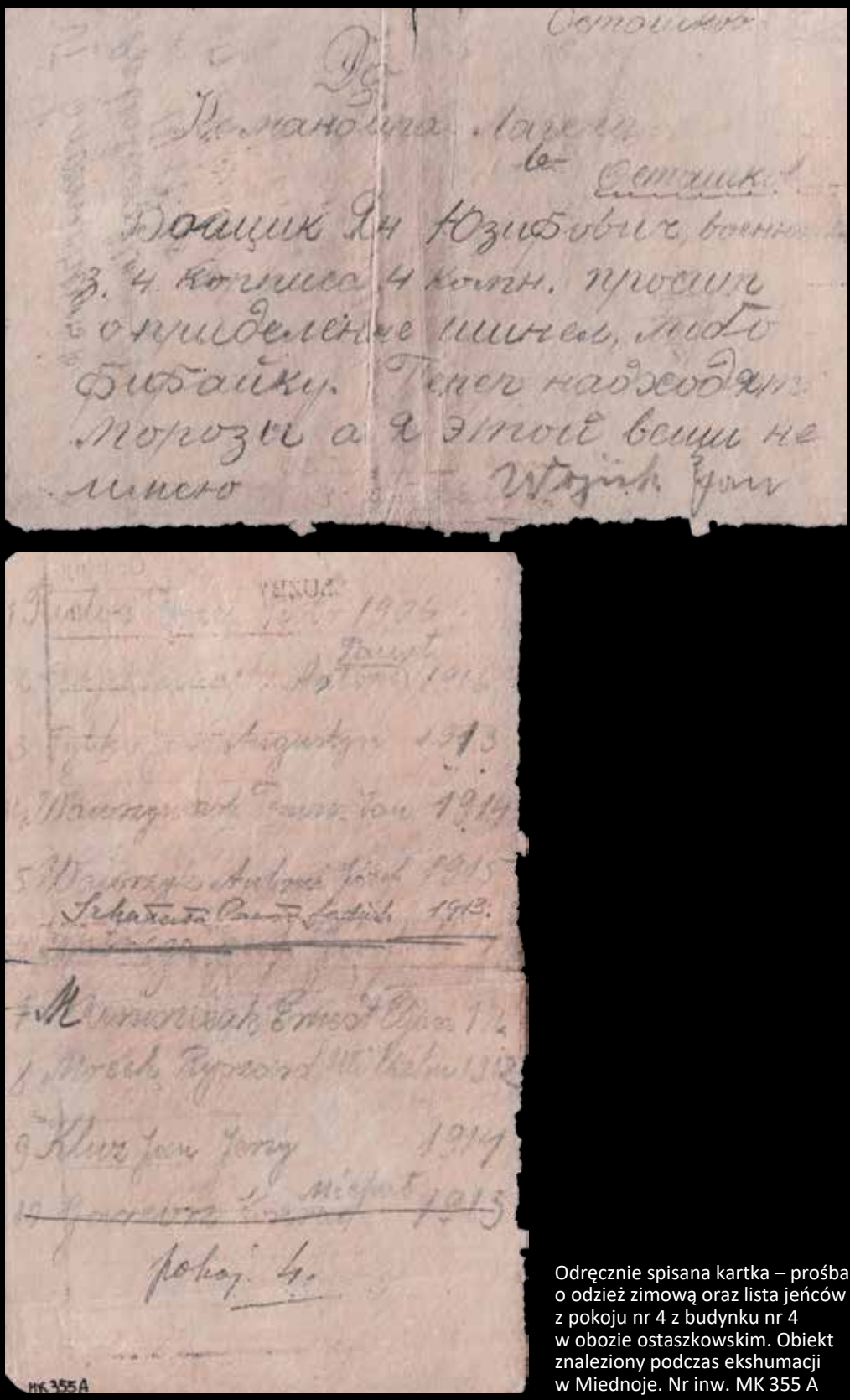

Odręcznie spisana kartka – prośba o odzież zimową oraz lista jeńców z pokoju nr 4 z budynku nr 4 w obozie ostaszkowskim. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 355 A

zdjęć ukazujących kobiety i mężczyzn, jednak wskutek uszkodzeń nie można mieć pewności, czy na różnych fotografiach znajduje się ta sama osoba[22].

Na swój sposób wyjątkowym zachowanym dokumentem jest karta papieru z zapisanym wyznaniem miłości[23]. Niestety, nie zawiera ona żadnej wskazówki dotyczącej tego, kto jest jej autorem lub do kogo jest adresowana, a sam tekst zachował się jedynie fragmentarycznie. Można przypuszczać, że został sporządzony przez jeńca tęskniącego za ukochaną: […] *cudne te noce wiosenne* […] *szumnej* […] *i twoje oczy jasne i promienne* […] *szalonych miniony czar. I ty* […] *jak moje marzenia a ja cię bardzo kochałem tak* […] *pragnę tęskno ukojenia dla życia ciebie mnie* […].

Życie codzienne w obozach

Jednym z niezwykle interesujących dokumentów wydobytych podczas ekshumacji w Miednoje jest karta papieru zawierająca wykaz nazwisk polskich jeńców obozu w Ostaszkowie, którzy pracowali w obozowej pralni. Lista została uporządkowana według pełnionych funkcji, takich jak: „brygadzista", „zastępca", „pracz", „płukacz" i „palacz"[24]. Obejmuje ona kilkadziesiąt nazwisk jeńców, co samo w sobie jest ważnym dowodem potwierdzającym ich pobyt w niewoli sowieckiej.

Na szczególną uwagę zasługuje także kartka z prośbą jednego z jeńców: *Do komendanta obozu w Ostaszkowie*. / *Wójcik Jan Józefowicz, żołnierz z 4. budynku, 4. komnaty prosi o płaszcz lub fufajkę. Teraz idą mrozy i nie mam tej rzeczy / Wójcik Jan*[25]. Na odwrocie znajduje się ponadto lista z podanymi personaliami dziesięciu Polaków mieszkających w tym samym pokoju w jednym z baraków.

Przy zwłokach policjanta śląskiego Lucjana Rajcherta, jednego z pogrzebanych w Miednoje, odnaleziono nawet rozkaz wydany jeńcom przez sowieckiego komendanta obozu ostaszkowskiego majora Pawła Borisowca. Dotyczy on oddelegowania jeńców do budowy tamy[26]. Codzienne życie w obozie obrazują również dwa zachowane talony do stołówki obozowej[27].

Dość osobliwym archiwalium grobowym jest kartka z zapisanymi po obu stronach tekstami piosenek, wyraźnie wskazującymi na wielką tęsknotę jeńca za zmarłą matką[28]. Na awersie znajduje się zmodyfikowany tekst utworu *Na drogę życia*:

22 Fotografie przedstawiające nierozpoznane osoby – mężczyznę i dwie kobiety – znalezione podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 920/1-9 A.

23 Karta papieru z zapisanym wyznaniem miłości, nr inw. MK 1029 A.

24 Wykaz nazwisk polskich jeńców obozu w Ostaszkowie, którzy pracowali w obozowej pralni, nr inw. MK 1033 A.

25 Kartka z prośbą jednego z jeńców, nr inw. MK 355 A.

26 Rozkaz wydany jeńcom przez sowieckiego komendanta obozu ostaszkowskiego majora Pawła Borisowca, nr inw. MK 341 A.

27 Talony do stołówki obozowej, nr inw. MK 1072/1-2 A.

28 Kartka dwustronnie zapisana z zapisanymi utworami Kwiaty dla matki i Serce matki. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 350 A.

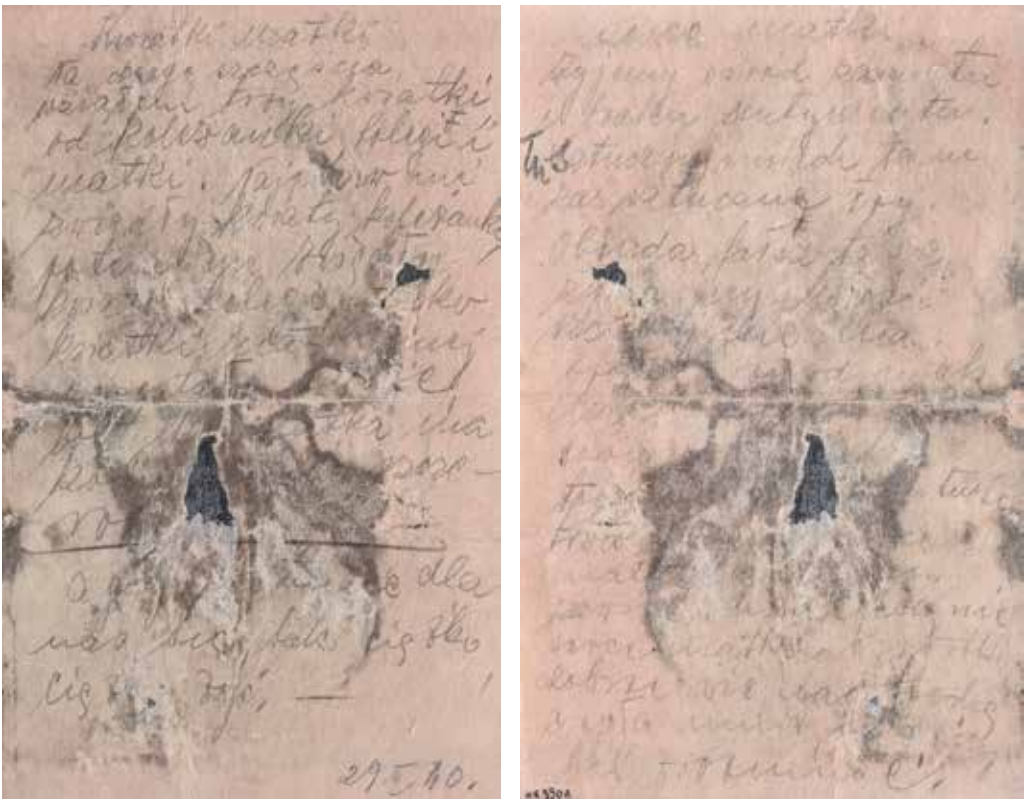

Kartka dwustronnie zapisana utworami *Kwiaty dla matki* i *Serce matki*. Obiekt znaleziony podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 350 A

Kwiatki dla matki

Na drogę szczęścia wziąłem trzy kwiatki, od koleżanki, kolegi i matki. Najpierw mi zwiędły kwiatki koleżanki, potem mi zwiędły kwiaty kolegi, tylko kwiatki matki mej pozostały świeże, bo tylko matka ma kochać umie szczerze, […] *a gdy przestanie dla nas bić, tak ciężko, ciężko żyć*. Poniżej znajduje się data *29.III.40*. Na odwrocie znajduje się tekst utworu *Serce Matki* autorstwa Mieczysława Fogga.

Nie jest to oczywiście przypadek odosobniony. W Miednoje zachowała się w bardzo dobrym stanie karta z tekstem piosenki *Puchowy śniegu tren* autorstwa Andrzeja Własta[29].

Przytoczony wybór dokumentów grobowych ze zbiorów Muzeum Katyńskiego stanowi oczywiście tylko drobną część większej kolekcji, niemniej ukazuje ich ogromne znaczenie dla badań nad historią zbrodni mordu katyńskiego i niewoli polskich jeńców. Wpisanie tych archiwaliów na Listę Krajową Programu UNESCO było wyborem w pełni uzasadnioną. Dzięki żmudnej, systematycznej pracy badaczy są opracowywane kolejne archiwalia, można mieć zatem pewność, że w przyszłości nowe odczytane świadectwa pozwolą nam na jeszcze pełniejszy obraz dziejów niewoli i samej zbrodni.

29 Kartka z tekstem piosenki autorstwa Andrzeja Własta, *Puchowy śniegu tren*. Obiekt wydobyty podczas ekshumacji w Miednoje, nr inw. MK 233 A.

1) Puchowych śniegów tren wkrąg rozto-
czył swe szaty, dzwięczą sanek żaugary
miasto spoczął już sen a przez ulice cień zdo-
biąc śniegowe szaty jedzie panicz bogaty mając
wesołą pieśń. A wtem do sań podbiega
dziewczyna mówiąc boży, do jej łachmanów brze-
gą przymarzły śnieżne skry, wyciąga drże-
ce dłonie zmarzniętych płatków róż i cichy
szept jej płynie, kup kwiatów panie mój!

2) Pan wstrzymał sani pęd i wprost
spojrzał jej w oczy a w jej ustach uroczych
ujrzał jej piękny śmiech. Zdjął bez mówienia
tych kwiat i spłatł; siadaj tu przymnie boż
słoneczna na ziemie ja cię wyrwę rad i
zawiozę ją do siebie gdzie było ciepło
tam, gdzie świecił jak na niebie pajęczyn
srebrnych szlak, pusząjł w kominka i
szepce jak we śnie a teraz niech panienka
mocno całuje mnie

3) Gdy w wyniku wóz już spadły śnieg
łachmany, blask jej ciała różany zalśniał
przed nim jak cud, w ramiona porwał swe
gdy go zdręczyły zmysły, na jej ustach
zawisły usta jego w a gdy już
niedzień nastał burza krwi zmusiła
już kochanek rozkazał dziewczynie drzwi —

i wzięła swe ka[illegible]
pan jej kot i niby pies w gramy wo-
chając poszła wśród.

4.) Raz po pare dniach panicz siada
wsure sanie w tem usłyszał szlochanie
za kotar chwycił go szał, wśród bia-
łych śnieżnych pól ona ciche leżała na
pupit żywa skostniała w oczach
tkwił tylko ból. Pan spojrzał na
nią zajęty zrobiło mu się żal, sły
twoją i pomny pojechał w śnieżną
dal a gdy już zmrok objęły na
śpiące miasto legł dziewczyny trup
zmarznięty przyszedł mróz i śniegi

Kartka dwustronnie ręcznie zapisana tekstem piosenki autorstwa Andrzeja Własta, *Puchowy śniegu tren.* Obiekt wydobyty podczas ekshumacji w Miednoje. Nr inw. MK 233 A

MK 233 A